

50 LAT „MAGAZYNU HUTNICZEGO”

W GRONIE PRZYJACIÓŁ Z BRANŻY METALI NIEŻELAZNYCH

Rok 2022 jest dla nas szczególny ze względu na przypadający Złoty Jubileusz. W czerwcu 1972 roku ukazał się pierwszy numer naszej gazety, która przez 50 lat na swoich łamach prezentuje dokonania hutnictwa żelaza i stali, metali nieżelaznych, branży materiałów ogniotrwałych, koksownictwa, przemysłu metalowego, zaplecza badawczo-rozwojowego oraz firm z nimi współpracujących. Jak to w życiu bywa w czasie owych 5 dekad były wzniołe i upadki. Jednak nasza determinacja do rzetelnego informowania czytelników o zmianach jakie zachodzą w przemyśle, a także Państwa wsparcie pozwoliło nam świętować kolejną okrągłą rocznicę.

Z tej okazji Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Metali Nieżelaznych zorganizowało 26 czerwca w Wiśle uroczysty bankiet, na który przybyli przedstawiciele zakładów przemysłowych, kadra naukowa uczelni wyższych i jednostek badawczo-wdrożeniowych, członkowie Stowarzyszenia. Innymi słowy Przyjaciele „Magazynu Hutniczego”.

Wśród nich nowo wybrane władze SITMN na czele z prezes **dr inż. Barbarą Juszczyk** – dyrektorką Łukasiewicz Instytutu Metali Nieżelaznych i wiceprezesem **Przemysławem Wiśniewskim** – dyrektorem naczelnym Huty Miedzi Głogów, prezesem honorowym **prof. dr inż. Zbigniewem Śmieszkim** i wiceprezesem honorowym **prof. Wacławem Muzykiewiczem**, a także prezesi Kół zakładowych Stowarzyszenia, którzy odśpiewali tradycyjne 100 lat. Po jubileuszowym torcie przyszedł czas na gratulacje i życzenia.

Prezentację „50 lat minęło jak jeden dzień” ukazującą historię „Magazynu Hutniczego” przedstawił redaktor Przemysław Szwagierczak. Została ona uzupełniona wspomnieniami redaktora naczelnego Edwarda Szwagierczaka, który od 39 prowadzi jedną branżową gazetę.

JAK TO SIĘ ZACZEŁO

Rozwój przemysłu hutniczego i rozpoczęcie budowy Huty Katowice zrodził pomysł na wydawanie okazjonalnej jednodniówki, by relacjonować najważniejsze wydarzenia rozwijającego się przemysłu stalowego w Polsce. Jednak już następne numery „MH”

W czerwcu 1983 roku odbył się Zjazd Założycielski Federacji Hutniczych Związków Zawodowych w Polsce, który wybrał przewodniczącego **Alfreda Miodowicza**. Na początku ani on ani skupieni wokół niego działacze nie chcieli zaakceptować reaktywowanego tygodnika. Nie przejmowałem się tym wierząc, że uda się i tę barierę pokonać. Miałem za sobą relegowanie z „Dziennika Zachodniego”, krótki czas pracy na stanowisku publicysty i redaktora naczelnego w „Gońcu Górnolęśkim” w Chorzowie. W zespole „nieprawomyślnych rozbitków” znalazło się kilkoro świetnych dziennikarzy z redaktorami **Janem Dziadulem** i **Tomaszem Figaszewskim**.

Mieliśmy ambicję szerokiego oddziaływania społecznego, informowania i wspierania załóg i ich rodzin. Tak zrodziła się idea konkursu „Sposób na lato”, który organizowaliśmy przez 20 lat. Rosnąca pozycja, wzrost prenumeraty skłaniały nas do zwiększenia nakładów. Ograniczały nas wówczas tylko braki papieru – wspominał lata osiemdziesiąte **Edward Szwagierczak**.

Redakcja była współorganizatorem Konkursu Dziennikarskiego „Bez dystansu”. 4 jego edycje nosiły znamienne dla tych czasów tytuły – „Bez dystansu”, „Niepokorni”, „Śladem jednej sprawy”, „Drogi pluralizmu”. Przez nasze łamy przewinęły się wówczas nazwiska czołowych reportażystów polskich.

Dzięki tym konkursom, w których jury uczestniczyli wybitni ludzie pióra, wydatnie wzbogacona została tematyka gazety. Wiele uwagi poświęciliśmy nie tylko sprawom przemysłu i załóg pracujących w zakładach hutniczych i odlewniczych, ale także przeszłości i tradycji hutniczych.

W 1987 roku „Magazyn Hutniczy” zorganizował wielki konkurs – 50 lat Centralnego Okręgu Przemysłowego. Był to jeszcze wówczas temat tabu. Nie kwapiono się bowiem, by ukazywać sukcesy gospodarcze rządów sanacyjnych.

W 1988 roku sprawa legalizacji „Solidarności” stawała się coraz bardziej widoczna nawet w oficjalnych wystąpieniach władz. Podejmowane

były próby rozmów. Pomimo iż byliśmy pismem Związku Zawodowego Hutników w Polsce pisaliśmy o tym na naszych. Nie było wówczas jeszcze zgody na związkowy pluralizm.

Rok 1989 zamknęliśmy ważkim cyklem publicystycznym, w którym zaprezentowaliśmy szereg dokumentów o zbrodni stalinowskiego reżimu na polskich oficerach i policjantach. Wkrótce ruszyła lawina publikacji o Katyniu we wszystkich mediach.

Po wielu perypetiach własnościowych i niechęci do kontynuacji wydawania „Magazynu Hutniczego” przez niektórych działaczy związkowych w 1992 roku powołano do życia spółkę Oficyna Wydawnicza „Ferraria”, której właścicielami stało się powołane rok wcześniej Stowarzyszenie Przyjaciół „Magazynu Hutniczego” i pracownicy redakcji. Jej nazwa nawiązuje do wielkiego poematu kuźnika Walentego Różdzieńskiego „Officina Ferraria...”

Po zmianach własnościowych gazeta została przekształcona w tygodnik o charakterze ogólnobranżowym. Od 2020 roku ponownie zaczęliśmy ukazywać się w cyklu dwutygodniowym jednocześnie uruchamiając stronę internetową.

Od samego początku działalności przyświeca nam jedna idea – rzetelność w prezentowaniu spraw ludzkich. Mamy w tym dziele atuty w postaci sprawdzonej współpracy z organizacjami samorządu gospodarczego: HIPH i IGMNiR, a także stroną społeczną.



Jubileuszowy tort „Magazynu Hutniczego”.



Życzenia i gratulacje przekazują prezes honorowy SITMN prof. Zbigniew Śmieszek i dyrektorka Maria Grzesik...



... prezes SITMN, dyrektorka Łukasiewicz IMN dr inż. Barbara Juszczyk i prezes Koła Beata Cwolek...



... wiceprezes Stowarzyszenia, dyrektorka naczelnna Huty Miedzi „Głogów” Przemysław Wiśniewski...



... dyrektorka handlowa Bipromet, prezes Koła Krzysztof Kasprzyk...

zaczęły ukazywać się w cyklu dwutygodniowym. I tak jako organ związków zawodowych wykonywaliśmy dziennikarską robotę do czasu wprowadzenia stanu wojennego i wstrzymania wydawania pisma.

Reaktywowanie tygodnika odbyło się 22 lutego 1983 roku, a jego zespół stanowili przede wszystkim byli dziennikarze „Głosu Huty Katowice” z jego redaktorem naczelnym Leszkiem Majewskim, a także dziennikarze innych tytułów nie zweryfikowani do pracy w swoich redakcjach. W kwietniu tegoż roku kierowanie „Magazynem Hutniczym” przejął Edward Szwagierczak. W założeniu miał on być pismem związków zawodowych, choć nie było jeszcze ich struktur.



... profesorowie WMN AGH Stanisław Pietrzyk i Wacław Muzykiewicz...



... oraz delegacja Huty Cynku „Miasteczko Śląskie” z członkiem zarządu Krzysztofem Wilkiem.

Nieocenionymi partnerami tej współpracy są organizacje inżynierskie, a w szczególności SITMN.

Serdecznie dziękujemy obecnym i byłym władzom SITMNz honorowym prezesem prof. Zbigniewem Śmieszkim na czele, a także dyrektorki biura Marii Grzesik za zaproszenie i organizację Jubileuszu 50 lecia „Magazynu Hutniczego”. Prezesom, dyrektorkom, kadry menedżerskiej przedsiębiorstw branży metali nieżelaznych, prezesom Kół, członkom SITMN serdecznie dziękujemy za przekazane życzenia i słowa uznania pod naszym adresem. Ze swej strony deklarujemy dalszą współpracę dla dobra całej branży metali nieżelaznych.

Przemysław Szwagierczak